

Sygn. akt III AUa 1172/18

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 września 2018 r.

**Sąd Apelacyjny w Katowicach** Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Marek Procek (spr.)
Sędziowie	SSA Jolanta Pietrzak SSA Tadeusz Szweda
Protokolant	Elżbieta Szewczyk

po rozpoznaniu w dniu 21 września 2018r. w Katowicach

sprawy z odwołania S. Sp. z o.o. w G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

przy udziale zainteresowanej K. S.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach

z dnia 25 lutego 2015r. sygn. akt VIII U 2439/14

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od organu rentowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. na rzecz odwołującej S. Sp. z o.o.**

**w G. kwotę 1.020 zł (jeden tysiąc dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym i kasacyjnym.**

/-/SSA J.Pietrzak /-/SSA M.Procek /-/SSA T.Szweda

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 1172/18

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 10 października 2014r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział

w Z. stwierdził, że K. S. z tytułu umowy o pracę u płatnika składek S. Sp. z o.o. w G. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu od dnia 1 lipca 2012r. do dnia 31 lipca 2013r. i z tego tytułu ustalił wysokość podstawy wymiaru w okresach i wysokościach wskazanych w treści tej decyzji, stwierdzając, iż płatnikiem składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych K. S. za wskazane okresy jest S. Sp. z o.o. w G..

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy podał, że zainteresowana została zgłoszona do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu umowy o pracę w okresie od 1 lipca 2012r. do 31 października 2012r. przez R. Sp. z o.o. we W., a od 1 listopada 2012r. do 31 lipca 2013r. przez K. Sp. z o.o. w O., jednakże wykonywała pracę w firmach, dla których usługi sprzątanania realizowała odwołująca.

Na skutek odwołania S. Sp. z o.o. w G., wyrokiem z dnia 25 lutego 2015r. Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach w punkcie 1 zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, iż S. Sp. z o.o. w G. nie jest płatnikiem składek na ubezpieczenia społeczne, zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za zainteresowaną K. S. z tytułu umowy o pracę w okresie od 1 lipca 2012r. do 31 lipca 2013r. oraz ustalił, że zainteresowana K. S. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu od dnia 1 sierpnia 2012r. z tytułu świadczenia pracy na podstawie umowy o pracę na rzecz S. Sp. z o.o. w G., zaś w punkcie 2 wyroku zasądził od organu rentowego na rzecz odwołującej się spółki S. kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że z tytułu wykonywania przez zainteresowaną umowy o pracę, odwołująca nie zgłosiła jej do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i z tego względu została wydana zaskarżona decyzja.

Sąd Okręgowy podał także, iż odwołująca w ramach prowadzonej działalności wykonuje usługi sprzątanania dla różnych podmiotów, w zależności od wygranych przetargów. Z dniem 1 lipca 2012r. w oparciu o zawartą z R. Sp. z o.o. we W. (dalej jako R.) umowę, na podstawie art. 23<sup>(1)</sup> k.p. przekazała część swoich pracowników wymienionych w załączniku do umowy. Zainteresowana nie była pracownikiem odwołującej. W umowie o świadczenie usług z tej samej daty, odwołująca zleciła R. świadczenie usług, będących przedmiotem jej działalności, tj. czynności utrzymania czystości. W celu realizacji tych usług, R. zobowiązała się do oddelegowania tzw. wykonawców, to jest osób zatrudnionych u niej na podstawie umowy o pracę lub umów cywilnoprawnych.

W dniu 31 października 2012r. zawarta została umowa - porozumienia, na mocy której R. przekazała część swoich pracowników do K. Polska Sp. z o.o. w O. (dalej jako K.). Natomiast w dniu 1 listopada 2012r. odwołująca zawarła z K. umowę o świadczenie usług, będących przedmiotem jej działalności, tj. czynności utrzymania czystości. K. zobowiązała się do wykonywania tych usług, przy pomocy pozostających w jej dyspozycji zasobów osobowych. W oparciu o powyższe umowy R., a następnie K. świadczyły dla odwołującej usługi utrzymania czystości, m.in. w Teatrze Muzycznym w G..

Zainteresowana K. S. od dnia 1 listopada 2011r. wykonywała na rzecz odwołującej pracę w oparciu o umowę zlecenia, sprząając zaplecze Teatru Muzycznego

w G.. Do dnia 30 czerwca 2012r. zawarła z odwołującą trzy umowy zlecenia.

Pod koniec czerwca 2012r. skontaktowała się z nią M. C. (będąca specjalistą d/s kadr w R.), proponując jej zawarcie umowy o pracę z R., na mocy której za wyższym wynagrodzeniem zainteresowana miała nadal sprzątać w Teatrze Muzycznym w G.. Zainteresowana przyjęła tę ofertę i zawarła z R. umowę o pracę na czas określony od 1 lipca 2012r. do 31 lipca 2013r. Prace porządkowe w Teatrze Muzycznym w G., w okresie objętym zaskarżoną decyzją, faktycznie były wykonywane przez zainteresowaną na podstawie umowy o pracę zawartą z R. od 1 lipca 2012r. do 31 października 2012r., a następnie zainteresowana, jako pracownik, została przejęta na zasadzie art. 23<sup>1</sup> k.p. przez K. (od 1 listopada 2012r. do 31 lipca 2013r.). Pracodawcy ci zgłosili zainteresowaną

do ubezpieczeń społecznych i zdrowotnych oraz wypłacali jej wynagrodzenie.

Kierując się powyższymi ustaleniami, Sąd Okręgowy uznał, iż odwołanie zasługuje na uwzględnienie.

Powołując treść regulacji art. 46 ust. 1, art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 353<sup>1</sup> k.c., Sąd pierwszej instancji wskazał, iż zainteresowana w okresie objętym skarżoną decyzją zawarła umowy o pracę z R. i K. które to Spółki dokonały jej zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych i zdrowotnych oraz wypłacały wynagrodzenie. Stąd też, na podstawie art. 4 pkt 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych płatnikiem składek za zainteresowaną są te Spółki.

Sąd Okręgowy stwierdził również, iż bezspornym jest brak jakiegokolwiek stosunku prawnego łączącego odwołującą i zainteresowaną w spornym okresie. Okoliczność, że zainteresowana zajmowała się sprzątaniem w Teatrze Muzycznym w G., będącym klientem odwołującej, nie uzasadnia stanowiska organu rentowego, iż to odwołująca jest faktycznym zleceniodawcą i płatnikiem składek za zainteresowaną. Organ rentowy podnosił, iż o tym, kto jest pracodawcą, decyduje fakt świadczenia dla niego pracy. Bezspornym jest jednak, że w rozpoznawanej sprawie w ogóle nie występuje stosunek pracy.

Sąd I instancji zwrócił nadto uwagę na fakt, iż obowiązujące przepisy prawa nie zakazują zlecenia usług w ramach podwykonawstwa i taka sytuacja, w jego ocenie, występuje w rozpoznawanej sprawie. Odwołująca na podstawie zawartych umów o świadczenie usług zleciła ich wykonywanie R. i K. przy pomocy pozostających w dyspozycji tych Spółek zasobów osobowych. Wykonawcami usług były osoby zatrudnione w Spółkach na podstawie umów o pracę lub umów cywilnoprawnych. Do tych osób w spornym okresie należała zainteresowana.

W ramach swobody prowadzenia działalności gospodarczej i swobody zawierania umów, zainteresowana i powyższe Spółki mogli zawierać umowy i ich ważność nie jest kwestionowana.

Zdaniem Sądu Okręgowego okoliczność, że odwołująca zawarła umowę o przekazaniu części swoich pracowników w trybie art. 23<sup>1</sup> k.p. na rzecz R., a organ rentowy kwestionuje ważność tej umowy, nie ma znaczenia w rozpoznawanej sprawie.

Sąd przypomniał, iż zgodnie z powołanym przepisem, w razie przejścia zakładu pracy lub jego części na innego pracodawcę staje się on z mocy prawa stroną w dotychczasowych stosunkach pracy. Przewidziana w tymże przepisie instytucja „przekazania” dotyczy tylko pracowników, a nie zleceniobiorców, zatem nie ma zastosowania do zainteresowanej, która nie była pracownikiem odwołującej. W konsekwencji, „ważność” umowy o przekazaniu nie ma wpływu na sytuację zainteresowanej. Wskazał też, że zainteresowana zawarła umowę zlecenia z R. w dniu 1 sierpnia 2012r., podczas gdy przywołana umowa przekazywała pracowników odwołującej z dniem 1 lipca 2012r. i z pewnością nie dotyczyła zainteresowanej.

W tych okolicznościach Sąd pierwszej instancji uznał, iż brak materialnoprawnych podstaw do uznania odwołującej za zleceniodawcę - płatnika składek dla zainteresowanej. Ustalenie, że odwołująca nie jest płatnikiem składek zainteresowanej w spornym okresie, skutkuje stwierdzeniem, iż zainteresowana nie podlegała ubezpieczeniom społecznym i zdrowotnym za ten okres z tytułu umowy zlecenia świadczonej dla odwołującej.

Mając powyższe na uwadze fakt, że odwołująca nie pozostawała w jakimkolwiek stosunku prawnym z zainteresowaną oraz brak jakichkolwiek ustaleń wykraczających poza treść decyzji organu rentowego, do których Sąd, jako organ odwoławczy od decyzji tego organu nie jest uprawniony, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do wzywania do udziału

w sprawie R. i K.. (ważność tych kontraktów nie była kwestionowana) i prowadzenia dalszego postępowania dowodowego.

Uwzględniając powyższe, Sąd pierwszej instancji, na mocy art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c., orzekł o zmianie zaskarżonej decyzji.

O kosztach orzeczono po myśli art. 98 k.p.c. w związku z § 11 ust. 2 i § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu w punkcie drugim orzeczenia.

Apelację od przedstawionego rozstrzygnięcia wywiódł organ rentowy, zaskarżając wyrok w całości.

Powołując się na zarzut:

1. naruszenia prawa materialnego, a to art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 oraz art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez uznanie, że odwołująca nie była płatnikiem składek dla zainteresowanej K. S. z tytułu umowy zlecenia w okresie od 1 lipca 2012r. do 31 lipca 2013r.,
2. naruszenia prawa procesowego, a to art. 477<sup>(11)</sup> k.p.c. (według brzmienia przepisu obowiązującego do dnia 19 marca 2015r.) poprzez zaniechanie wezwania do udziału w postępowaniu zainteresowanych K. Polska Sp. z o.o. w O. oraz R. Sp. z o.o. we W. pomimo, iż przysługiwał im status zainteresowanych w sprawie, albowiem zaskarżoną decyzją uznał, że płatnikiem składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne za K. S. z tytułu umowy zlecenia w okresie od 1 lipca 2012r. do 31 lipca 2013r. jest S. Sp. z o.o., a nie podmiot, który dokonał zgłoszenia do ubezpieczeń, tj.R. Sp. z o.o. i K. Sp. z o.o.,
3. nieważności postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.) poprzez brak zawiadomienia o toczącym się postępowaniu zainteresowanych K. Polska Sp. z o.o. w O. oraz R. Sp. z o.o. we W., pozbawienie zainteresowanych możliwości obrony swoich praw,
4. naruszenia prawa procesowego, a to art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału i przekroczenie przez Sąd I instancji granic swobodnego uznania w wyniku pominięcia dowodów wskazujących na fakt, że stosunek zlecenia zawarty pomiędzy zainteresowaną K. S., a R. Sp. z o.o. we W., a następnie pomiędzy zainteresowaną, a K. Polska Sp. z o.o. w O. został zawarty w wykonaniu łączącego odwołującą i zainteresowaną R. Sp. z o.o., a za okres od 1 listopada 2012r. odwołującą i zainteresowaną K. Polska Sp. z o.o. w O. stosunku prawnego (umowy o świadczenie usług z dnia 1 lipca 2012r. i z 1 listopada 2012r.), który o ile nie miał charakteru pozornego to co najmniej świadczył o zaistnieniu procedury firmactwa, czyli sytuacji ukrycia faktycznego zakresu działalności odwołującej - S. Sp. z o.o. w kontekście jej zobowiązań na ubezpieczenia społeczne poprzez posłużenie się w tym celu nazwą lub firmą innej osoby dla stworzenia pozorów wykonywania przez inny podmiot roli płatnika składek za ubezpieczonych, pomimo, iż beneficjentem pracy ubezpieczonych z umowy zlecenia była odwołująca się, a zainteresowani: R. Sp. z o.o. i K. Polska Sp. z o.o. nie mogli być w stanie opłacać składek i podatków za ubezpieczonych z tytułu zawartych umów zleceń, przy uwzględnieniu zapisów zawartego pomiędzy odwołującą a nimi porozumienia wprowadzającego rabat 40% na wykonane usługi odpowiadający wysokości składek na ubezpieczenia i podatku dochodowego od wynagrodzeniami (vide: § 5 pkt 1 umowy o świadczenie usług). W tej sytuacji zawarte pomiędzy zainteresowaną K. S. a zainteresowanymi spółkami umowy zlecenia miały jedynie nadać wiarygodność działaniom objętym firmactwem, co w kontekście - niekwestionowanego w toku postępowania - faktu stałego zaniechania opłacania składek za K. S. przez R. Sp. z o.o.,

a następnie K. Polska Sp. z o.o. skutkującego brakiem wpływu składek na subkoncie ubezpieczonego nakazywałoby dokonania oceny ważności umowy zlecenie przez pryzmat zasad współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.), tj. zasady równej ochrony interesów osób upieczonych świadczących usługi objęte oskładkowaniem,

- skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję według norm przepisanych, ewentualnie - o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie odwołania w całości i zasądzenie od odwołującej na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu podkreślił, iż w jego przekonaniu płatnikiem składek dla zainteresowanej K. S. za sporny okres z tytułu umowy zlecenia powinna być odwołująca, a nie jak przyjął to Sąd Okręgowy, podmioty które dokonały jej zgłoszenia do ubezpieczenia społecznego, to jest R. za okres od 1 lipca 2012r. do 31 października 2012r., zaś za okres od 1 listopada 2012r. K.U.K.

Podniósł także, iż nie można się zgodzić z twierdzeniem Sądu pierwszej instancji, że brak jakiegokolwiek stosunku prawnego łączącego odwołującą i zainteresowaną w spornym okresie. Zainteresowana świadczyła pracę w ramach umowy zlecenia w Teatrze Muzycznym w G., gdzie wcześniej świadczyła tę pracę w ramach umów o dzieło z S. Sp. z o.o. Teatr Muzyczny w G., jako usługobiorca nie zawierał umów o sprzątanie z R., ani też z K. Usługi sprzątania w budynku świadczyła S. Sp. z o.o. Beneficjentem pracy świadczonej przez zainteresowaną pozostawała zatem odwołująca. Ponadto bezpośrednim przełożonym zainteresowanej była M. C., pracownik S. Sp. z o.o.

Zdaniem skarżącego, bezzasadne jest stanowisko Sądu Okręgowego, że w niniejszej sprawie dochodzi do podwykonawstwa, o czym świadczą okoliczności zawarcia umowy zlecenia, jak i inne umowy, które zostały zawarte pomiędzy odwołującą, a R. Sp. z o.o. oraz w dalszej kolejności pomiędzy R. Sp. z o.o. a K. Sp. z o.o.

Organ rentowy wskazał również, iż kwestionuje umowy tzw. outsourcingowe - podwykonawstwa - związane ze świadczeniem usług, tj. umowę o świadczenie usług z dnia 1 lipca 2012r., zawartą pomiędzy odwołującą a R. Sp. z o.o. oraz umowę o świadczenie usług z dnia 1 listopada 2012r., zawartą pomiędzy odwołującą a K. Sp. z o.o. (w aktach organu rentowego). Z powyższych umów wynika bowiem przejęcie wyłącznie obsługi kadrowo-płacowej, przy jednoczesnym braku przejęcia kontraktów i zleceń.

Zdaniem apelującego, powyższe umowy są nieważne jako zawarte dla pozorów.

Zarzucił nadto, iż Sąd pierwszej instancji całkowicie pominął, że umowy zostały zawarte celem uniknięcia zapłaty składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne za pracowników i zlecenioborców poprzez ukrycie faktycznego zakresu działalności odwołującej w kontekście jej zobowiązań na ubezpieczenia społeczne (tzw. firmanctwo). Faktycznie bowiem wszystkie zlecenia pozyskane były przez odwołującą i były realizowane w jej imieniu. Celem współpracy było wyłącznie uniknięcie lub ograniczenie obciążeń związanych z zatrudnieniem pracowników na podstawie umowy o pracę lub umowy zlecenia, o czym świadczą okoliczności związane z pozornością przejęcia pracowników, wykonawstwem przez odwołującą wszystkich zleceń, a także m.in. uregulowanie w umowie sposobu rozliczenia przyjętego w umowie z dnia 1 lipca 2012r. zawartej z R. Sp. z o.o.

Odnosnie zarzutu naruszenia prawa procesowego, apelujący wskazał, że przymiot zainteresowanego w sprawie posiada obok ubezpieczonej K. S., również R. oraz K. Zaskarżona decyzja wywiera bowiem skutki w sferze prawa ubezpieczeń społecznych zarówno odwołującej, jak i K. S. oraz powołanych spółek, które zgłosiły zainteresowaną K. S. do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego. Tymczasem Sąd pierwszej instancji nie znalazł podstaw do

wzywaniu do udziału w sprawie R. oraz K., mimo, że podmioty te posiadały status strony. Zaskarżona decyzja dotyczy bowiem sfery zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych i określenia podstawy wymiaru składek u odwołującej, co jednocześnie wywiera wpływ w sferze ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego u innych płatników składek - w tym wypadku R. i K. Zatem powyższe podmioty posiadają status strony zainteresowanej i winny być wezwane do wzięcia udziału w sprawie.

Odwołująca wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 27 września 2016r. Sąd Apelacyjny w Katowicach oddalił apelację Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Z. od wymienionego wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 25 lutego 2015r.

Sąd Apelacyjny wskazał, że w zaskarżonej decyzji organ rentowy stwierdził, że K. S. z tytułu umowy zlecenia u płatnika składek S. Sp. z o.o.

w G. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu od dnia 1 lipca 2012r. do dnia 31 lipca 2013r. i z tego tytułu ustalił wysokość podstawy wymiaru w okresach i wysokościach wskazanych w treści decyzji.

Z zaakceptowanych przez Sąd drugiej instancji ustaleń wynika, że z tytułu wykonywania przez zainteresowaną umowy zlecenia, odwołująca nie zgłosiła jej do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i z tego względu została wydana zaskarżona decyzja. Odwołująca się Spółka w ramach prowadzonej działalności wykonuje usługi sprzątnia dla różnych podmiotów, w zależności od wygranych przetargów. W oparciu o umowę zawartą z R. przekazała ona z dniem 1 lipca 2012r. na podstawie art. 23<sup>(1)</sup> k.p. część swoich pracowników wymienionych w załączniku do umowy. Zainteresowana nie była pracownikiem odwołującej się Spółki. W umowie o świadczenie usług z tej samej daty, odwołująca się zleciła spółce R. świadczenie usług będących przedmiotem jej działalności, tj. czynności utrzymania czystości. W celu realizacji tych usług, R. zobowiązała się do oddelegowania tzw. wykonawców, tj. osób zatrudnionych u niej na podstawie umowy o pracę lub umów cywilnoprawnych. W dniu 31 października 2012 r. zawarta została umowa - porozumienie, na mocy której R. przekazała część swoich pracowników do K. W dniu 1 listopada 2012r. odwołująca się Spółka zawarła z K. umowę o świadczenie usług będących przedmiotem jej działalności, tj. czynności utrzymania czystości. Spółka K. zobowiązała się do wykonywania tych usług przy pomocy pozostających w jej dyspozycji zasobów osobowych. W oparciu o powyższe umowy R., a następnie K. świadczyły dla odwołującej się Spółki usługi utrzymania czystości między innymi w Teatrze Muzycznym w G.

W okresie od 1 listopada 2011r. do 30 czerwca 2012r. zainteresowana wykonywała na rzecz odwołującej się Spółki pracę na podstawie trzech umów zlecenia, sprzątnając zaplecze Teatru Muzycznego w G.. Pod koniec czerwca 2012r. skontaktowała się z nią specjalista d/s kadr w R., proponując zawarcie z tą Spółką umowy o pracę, na mocy której zainteresowana miała nadal sprzątać za wyższym wynagrodzeniem. Zainteresowana przyjęła tę ofertę i zawarła z R. umowę o pracę na czas określony od 1 lipca 2012r. do 31 lipca 2013r. Prace porządkowe w Teatrze Muzycznym w G. faktycznie były wykonywane przez zainteresowaną na podstawie wskazanej umowy do dnia 31 października 2012r. Następnie zainteresowana została przejęta na zasadzie art. 23<sup>1</sup> k.p. przez K. na okres od 1 listopada 2012r. do 31 lipca 2013r. Pracodawcy zgłosili zainteresowaną do ubezpieczeń społecznych i zdrowotnych oraz wypłacali jej wynagrodzenie.

Przy takich ustaleniach Sąd Apelacyjny, stwierdzając, że istotą sprawy było rozstrzygnięcie, czy zainteresowana podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu od dnia 1 lipca 2012r. z tytułu świadczenia pracy na podstawie umowy zlecenia na rzecz odwołującej się spółki S. podzielił ocenę Sądu pierwszej instancji, że w spornym okresie między odwołującą się Spółką a zainteresowaną nie istniał żaden stosunek prawny, który stanowiłby tytuł do objęcia jej ubezpieczeniem społecznym. Okoliczność, że zainteresowana zajmowała się sprzątnaniem w Teatrze Miejskim w G., będącym klientem odwołującej się Spółki, nie uzasadnia stanowiska, że Spółka ta jest faktycznym zleceniodawcą i płatnikiem składek za zainteresowaną. Co prawda organ rentowy podnosił, że o

tym, kto jest pracodawcą decyduje fakt świadczenia dla niego pracy, jednak jest bezsporne, że w sprawie w ogóle nie występuje stosunek pracy. W dniu przekazania

przez odwołującą się Spółkę części pracowników w trybie art. 23<sup>(1)</sup> k.p. na rzecz R. zainteresowana nie znajdowała się w ich gronie ani nie była zleceniobiorcą odwołującej się. Ponadto, zainteresowana zawarła umowę zlecenia z R. w dniu 1 sierpnia 2012r., podczas gdy umowa przekazywała pracowników odwołującej się Spółki z dniem 1 lipca 2012r. i z pewnością nie dotyczyła zainteresowanej. W tej sytuacji, brak jest podstaw do przyjęcia, że zainteresowana podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od dnia 1 lipca 2012r. z tytułu świadczenia pracy na podstawie umowy zlecenia na rzecz odwołującej się Spółki.

Ponadto, w ocenie Sądu drugiej instancji, w sprawie nie doszło do nieważności postępowania w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. z przyczyn wskazanych w art. 477<sup>(11)</sup> k.p.c., tj. wskutek zaniechania wezwania do udziału w postępowaniu w charakterze zainteresowanych R. oraz K., z którymi w spornym okresie zainteresowana K. S. związana była umowami o pracę. Podmioty te posiadałyby bowiem status zainteresowanych tylko wówczas, gdyby K. S. była jednocześnie zleceniobiorcą odwołującej się Spółki i gdyby zachodziła sytuacja przewidziana w art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, co w sprawie nie miało miejsca. Sąd odwoławczy stwierdził, że nawet przy przyjęciu, iż doszło do naruszenia w postępowaniu pierwszoinstancyjnym art. 477<sup>(11)</sup> k.p.c., to nie miało to żadnego wpływu na wynik sprawy. W ocenianym sporze brak jest bowiem jakichkolwiek praw R. oraz K., które wymagałyby obrony, skoro te podmioty nigdy nie kwestionowały istnienia oraz skuteczności umów zleceń zawartych z zainteresowaną, jak również faktu bycia płatnikiem składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne za zainteresowaną z tytułu stosunku zlecenia (art. 4 pkt 2 i 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych).

W następstwie skargi kasacyjnej organu rentowego, Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 1 marca 2018r. (I UK 128/17) uchylił zaprezentowany wyżej wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 27 września 2016r. i sprawę przekazał temuż Sądowi do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

W uzasadnieniu swojego orzeczenia Sąd Najwyższy przypomniał, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych zakres kognicji sądu wyznacza treść decyzji organu rentowego, od której wniesiono odwołanie. Z motywów zaskarżonego wyroku wynika, że przedmiotem rozpoznania Sądu drugiej instancji była kwestia podlegania zainteresowanej ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy zlecenia u odwołującej się Spółki, tymczasem treść zaskarżonej decyzji organu rentowego z dnia 10 października 2014 r. oraz wywody zawarte w skardze kasacyjnej wskazują, że przedmiotem postępowania było stwierdzenie przez organ rentowy podlegania przez zainteresowaną obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia w odwołującej się Spółce we wskazanym w decyzji okresie na podstawie umowy o pracę (art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych, aktualnie tekst jedn. Dz. U. z 2017r., poz. 1778 z późn. zm.; dalej jako ustawa systemowa). Tego tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym dotyczyło rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji, niezależnie od zaprezentowanej przez ten Sąd niejasnej argumentacji, zaaprobowanej przez Sąd odwoławczy.

Sąd Najwyższy wskazał także, iż w nowszym orzecznictwie wyrażano pogląd, że art. 477<sup>11</sup> k.p.c. sam przez się nie podnosi zainteresowanego do roli strony. W konsekwencji zainteresowany, mający interes materialnoprawny uzasadniający udział w procesie, lecz niewzwany do sprawy i niebiorący udziału w postępowaniu, nie jest stroną w procesowo-technicznym znaczeniu, a zatem nie można pozbawić go możliwości obrony jego praw. Nie można bowiem mówić o pozbawieniu możliwości obrony swych praw strony, której brak. Skutek nieważności postępowania nie może zatem dotyczyć

zainteresowanego niebiorącego udziału w sprawie, nawet wtedy, gdy nastąpiło to na skutek zaniedbania sądu. Jeżeli doszło w tym zakresie do uchybienia sądu, to można je co najwyżej poczytać za uchybienie mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy i objąć zarzutem apelacyjnym. Uwzględnienie tej treści zarzutu może oznaczać konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku i rozpoznania sprawy ponownie, ale bez piętnej nieważności postępowania.

Sąd Najwyższy zauważył przy tym, iż Sąd odwoławczy, oceniając apelacyjny zarzut nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji z uwagi na pozbawienie R. oraz K. możliwości obrony swoich praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.) oraz zarzut naruszenia

art. 477<sup>(11)</sup> k.p.c. przez zaniechanie wezwania tych zainteresowanych do udziału

w postępowaniu, stwierdził, że po pierwsze - podmioty te nie posiadały statusu zainteresowanych, gdyż w spornym okresie zainteresowana jako ich pracownik nie była jednocześnie zleceniobiorcą odwołującej się Spółki i nie zachodziła sytuacja przewidziana

w art. 8 ust. 2a ustawy systemowej oraz po drugie - w ocenianym sporze brak jest jakichkolwiek praw K. oraz R., które wymagałyby ochrony, skoro podmioty te nigdy nie kwestionowały istnienia oraz skuteczności umów zleceń zawartych z zainteresowaną,

jak również faktu bycia płatnikiem składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne

za zainteresowaną z tytułu stosunku zlecenia. W rezultacie - zdaniem Sądu

Najwyższego - nie wiadomo, czy Sąd drugiej instancji oceniając status R.

oraz K. jako zainteresowanych, uznał te Spółki za pracodawców, czy też zleceniodawców K. S. i do jakiego przedmiotu postępowania oraz stanu faktycznego ocenę tę odniósł.

Sąd Najwyższy podniósł przy tym, iż Sąd drugiej instancji zaniechał poczynienia ustaleń faktycznych i oceny w aspekcie materialnoprawnego stosunku podlegania zainteresowanej ubezpieczeniom społecznym.

Na posiedzeniu wyznaczonym na rozprawę apelacyjną w dniu 21 września

2018r. pełnomocnik procesowy apelującego organu rentowego podał, że Sąd Rejonowy

w Gliwicach postanowieniem z dnia 12 lipca 2018r. (sygn. akt XII GU 373/18) zabezpieczył majątek Spółki S. poprzez ustanowienie tymczasowego nadzorcy sądowego. Jednocześnie skarżący wniósł o odroczenie rozprawy apelacyjnej w celu

powiadomienia nadzorcy sądowego o niniejszym sporze dotyczącym należności publicznoprawnej, gdyż działanie w tym sporze spółki S. wykracza poza czynności zwykłego zarządu.

### ***W toku ponownego rozpoznania sprawy, Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:***

Przyjmując, że w okresie objętym sporem S. Sp. z o.o. w G. i K. S. nie łączył stosunek pracy, uznał, że apelacja organu rentowego nie zasługuje na uwzględnienie.

1. Na wstępie rozważań wskazać należy, iż postępowanie sądowe w sprawach dotyczących ubezpieczenia społecznego wszczynane jest w rezultacie odwołania wniesionego od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Ma więc ono charakter odwoławczy. Jego przedmiotem jest ocena zgodności z prawem - w aspekcie formalnym i materialnym - decyzji wydanej przez organ rentowy na wniosek ubezpieczonego lub z urzędu. Jest zatem postępowaniem kontrolnym. Badanie owej legalności decyzji i orzekanie o niej jest możliwe tylko przy uwzględnieniu stanu faktycznego i prawnego istniejącego w chwili wydawania decyzji. Postępowanie dowodowe przed sądem jest postępowaniem sprawdzającym, weryfikującym ustalenia dokonane przez organ rentowy.

Przedstawione rozważania opisują relację pomiędzy przedmiotem rozpoznania

w postępowaniu administracyjnym przed organem rentowym (zakończonym wydaniem decyzji) oraz postępowaniem sądowym (sprowadzającym się do badania legalności decyzji).



Odnosząc powyższe uwagi do realiów niniejszego sporu, wskazać należy, iż jego przedmiotem jest ocena legalności decyzji organu rentowego z dnia 10 października 2014r. stwierdzającej, że K. S. , jako pracownica u płatnika składek S. Sp. z o.o. w G., podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu w okresie od dnia 1 lipca 2012r. do dnia 31 lipca 2013r.

Przypomnieć należy, iż stosownie do treści art. 6 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 8 ust. 1 oraz art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998r.

o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2015r., poz. 748 ze zm. - zwanej dalej ustawą systemową), obowiązkowo przedmiotowym ubezpieczeniom podlegają osoby będące pracownikami, od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku.

Należy zwrócić uwagę, że ustawa systemowa nie zawiera własnej definicji pojęcia „pracownik” i jego znaczenie odczytywać należy zgodnie z treścią art. 22 k.p., z którego wynika, że decydujące znaczenie dla uznania istnienia stosunku pracy ma wykonywanie za wynagrodzeniem pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę - bez względu na nazwę umowy oraz że nie jest dopuszczalne zastąpienie umowy o pracę umową cywilnoprawną przy zachowaniu powyższych warunków wykonywania pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2010r., II UK 286/10).

Podkreślić przy tym należy, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych, badając istnienie tytułu do ubezpieczenia społecznego, był obowiązany do ustalenia czy w relacjach pomiędzy K. S., a spółką S. realizowane były cechy stosunku pracy, czyli do oceny istnienia tytułu do ubezpieczenia (por. K. Ślebzak: Kontrola przez ZUS ważności umów o pracę stanowiących tytuł do ubezpieczenia społecznego - wybrane zagadnienie, PiZS 2017r., nr 2). Przepisy prawa wyliczają enumeratywnie kategorie podmiotów objętych przymusem ubezpieczenia, a powstanie stosunku prawnego pomiędzy ubezpieczonym i instytucją ubezpieczeniową następuje automatycznie wskutek wypełnienia przez ubezpieczonego ustawowych przesłanek (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 czerwca 2017r., I UK 253/16).

2. Inaczej mówiąc, tytułem ubezpieczeń społecznych tych osób jest stosunek pracy.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, iż dla włączenia do ubezpieczenia społecznego niezbędna jest przynależność do określonej w ustawie systemowej grupy podmiotów podlegających obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym. O tym, czy strony istotnie łączył stosunek pracy stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych decyduje faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p. Istotne jest więc, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2008r., II UK 122/07 oraz z dnia 24 lutego 2010r., II UK 204/09).

Mając na uwadze przedstawione wyżej założenia, ocenić należało, czy w okresie objętym sporem K. S. świadczyła na rzecz płatnika składek spółki S., pracę podporządkowaną w toku realizacji - istniejącego między wymienionymi podmiotami - stosunku pracy.

3. Kwestia dotycząca istnienia stosunku pracy jest zagadnieniem stale występującym w orzecznictwie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2017r., I PK 358/16). Przyjmuje się zatem, iż cechami stosunku pracy są: ciągłość, obowiązek osobistego świadczenia pracy, podporządkowanie bieżącym poleceniom pracodawcy, świadczenie pracy w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę i odpłatność. Podstawową cechą stosunku pracowniczego jest wykonywanie pracy pod kierownictwem pracodawcy, w warunkach podporządkowania. Próbuąc zdefiniować termin „kierownictwo pracodawcy”, należy uwzględnić, że w utrwalonym orzecznictwie, wyinterpretowano szereg cech, których spełnienie pozwala przyjąć istnienie pracy podporządkowanej pracodawcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1975r., I PRN 42/75). Przyjmuje się więc w pierwszej kolejności, że podporządkowanie pracownika obejmuje prawo wydawania przez pracodawcę poleceń związanych z pracą. Podmiot zatrudniający jest organizatorem pracy i decyduje, gdzie i w jakich godzinach będzie realizowany proces pracy. Pracodawca wskazuje zadania oraz proces ich realizacji. Wykonywanie poleceń jest fundamentem wzajemnych relacji między stronami stosunku pracy.

Innymi słowy, istotą pracy podporządkowanej jest możliwość codziennego konkretyzowania pracownikowi jego obowiązków, a w szczególności określania czynności mieszczących się w zakresie uzgodnionego rodzaju pracy i sposobu ich wykonywania. Charakterystyczna dla stosunku pracy dyspozycyjność pracownika wyraża się właśnie w zobowiązaniu do podejmowania zadań według wskazań pracodawcy, a obowiązek stosowania się do poleceń przełożonych został wyeksponowany w art. 100 § 1 k.p.

(por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 października 1999r., I PKN 307/99 oraz z dnia 18 lutego 2016 r., II PK 352/14).

4. Odnosząc się do zarzutów apelacji, stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy, przyjmując, że strony w spornym okresie nie łączył stosunek pracy, uczynił to w następstwie prawidłowej analizy materiału dowodowego zgromadzonego w tej sprawie.

Otóż bowiem, z zeznań świadka M. C. wynika, że zainteresowana K. S. w okresie objętym sporem nie pozostawała w stosunku pracy ze spółką S.

Nie doszło bowiem do nawiązania lub realizowania stosunku pracy podporządkowanej, za wynagrodzeniem na rzecz wymienionego wyżej hipotetycznego pracodawcy. Świadek ten nie reprezentował wymienionej Spółki w stosunku pracy z K. S. (art. 3<sup>1</sup>

§ 1 k.p.). Polecenia związane z pracą zainteresowanej wydawali zatrudnieni w tym celu przez R. i K. świadkowie M. C. i A. Z.. Świadców ci organizowali i rozliczali pracę K. S., zaś pracodawca R., a następnie K., wypłacał pracownicy umówione wynagrodzenie. Zeznania wymienionych świadków (k. 81)

są jednoznaczne i spójne, znajdują potwierdzenie w treści złożonych przez nich wyjaśnień w toku postępowania przed organem rentowym (k. 70). Potwierdzone są również zeznaniami świadka D. C. (k. 81) oraz wyjaśnieniami zainteresowanej (k. 83).

Z przedstawionych wyżej względów, Sąd Apelacyjny jest zdania, że Sąd Okręgowy nie dopuścił się błędu w zakresie subsumcji ustalonego w sprawie stanu faktycznego

do art. 22 § 1 k.p., przyjmując, że w okresie objętym sporem K. S. nie wiązał

z S. Sp. z o.o. w G. stosunek pracy, z którymi ustawa łączy obowiązek ubezpieczenia społecznego.

5. Jednocześnie Sąd drugiej instancji uznał, że spółce R. i syndykowi masy upadłości K. (...) Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej w O. w niniejszym postępowaniu nie przysługiwał i nie przysługuje przymiot strony, w rozumieniu art.

477<sup>(11)</sup>

§ 2 k.p.c., gdyż zaskarżone decyzje dotyczyły tylko relacji odnoszących się do płatnika składek, którym nie były Spółki R. lub K.. (por. uzasadnienia wyroków Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 31 sierpnia 2017r., III AUa 1675/16 oraz z dnia

20 grudnia 2017r., III AUa 930/17). Jak trafnie wskazuje Sąd Najwyższy, o tym,

czy konkretna osoba posiada status zainteresowanego ze względu na przedmiot postępowania w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych, przesądza nie jej subiektywne przekonanie,

ale obiektywna okoliczność, że w danym wypadku prawa lub obowiązki tej osoby „zależą”

od rozstrzygnięcia sprawy (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 1998r.,

III ZP 20/98). Rozstrzygnięcie sprawy powoduje bowiem zmianę w sferze prawnej zainteresowanego. Może ona polegać na zyskaniu prawa bądź jego utracie,

albo na pojawieniu się powinności, ewentualnie jej wygaśnięciu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2008r., I UK 79/08). Wskazany w omawianym przepisie związek zależności musi mieć charakter bezpośredni, co

oznacza, że z samej mocy wydanej decyzji muszą płynąć dla zainteresowanego prawa lub obowiązki wynikające z prawa ubezpieczeń społecznych, które mogą być podtrzymane w wyroku sądu ubezpieczeń społecznych przez oddalenie odwołania bądź też uchylone przez zmianę decyzji.

W konsekwencji, tylko wtedy, gdy wynik postępowania prowadzi do stworzenia indywidualnej normy prawnej, oddziałującej nie tylko na adresata decyzji, lecz także na inny podmiot, można uznać, że prawa lub obowiązki tego podmiotu zależą od rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2017r., I UK

279/16). Podkreślenia wymaga, iż z decyzji ustalającej podleganie danej osoby ubezpieczeniom społecznym jako pracownika wynikają prawa i obowiązki w zakresie: zgłaszania do ubezpieczeń społecznych, przebiegu ubezpieczeń społecznych oraz ustalania wymiaru składek i ich poboru. Decyzja taka rozstrzyga wyłącznie to, czy dany podmiot jest płatnikiem składek (pracodawcą), a nie, czy jest nim (lub nie) inny podmiot. Jest tak nawet wtedy,

gdy w motywach rozstrzygnięcia (uzasadnieniu decyzji) ocenia się status prawny innego podmiotu. Indywidualną normę stwarza bowiem osnowa decyzji, a nie jej uzasadnienie.

W konsekwencji, wymagany art. 477<sup>(11)</sup> § 2 k.p.c. związek bezpośredniej zależności między wydaną decyzją, a prawami i obowiązkami danego podmiotu, dotyczy osnowy decyzji,

a nie jej motywów przedstawiających ocenę prawną ustalonych okoliczności faktycznych. Tak więc, warunkiem uzyskania statusu zainteresowanego na podstawie postanowienia sądu jest bezpośrednio oddziaływanie rozstrzygnięcia w danym postępowaniu na prawa

i obowiązki podmiotu wezwanego do udziału w sprawie. Nie wystarczyłby zatem nawet akt procesowy sądu, ale konieczne jest spełnienie przesłanek kreujących status zainteresowanego. Wadliwe postanowienie w tym względzie nie wywołałoby skutku procesowego i uczyniło podmiot nieuprawniony (R. lub K.) stroną postępowania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 2017r., I UK 354/16).

Ponadto, Sąd Apelacyjny odniósł się do zgłoszonego na posiedzeniu apelacyjnym wniosku apelującego o odroczenie rozprawy, motywowanego - z uwagi na dyspozycję normy art. 38a Prawa upadłościowego - koniecznością zawiadomienia tymczasowego nadzorcy sądowego spółki S. Zgodnie bowiem z powołanym przepisem, dłużnik po ustanowieniu tymczasowego nadzorcy sądowego jest uprawniony do dokonywania czynności zwykłego zarządu. Na dokonanie czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu jest wymagana zgoda tymczasowego nadzorcy sądowego pod rygorem nieważności. Zgoda może zostać udzielona również po dokonaniu czynności w terminie trzydziestu dni

od jej dokonania. W tym kontekście należy podnieść, że pojęcie „zwykły zarząd” nie zostało zdefiniowane przez ustawodawcę. Przypisanie odpowiedniego znaczenia temu pojęciu pozostawiono judykaturze i nauce prawa. I tak, w Kodeksie spółek handlowych funkcjonuje termin „zakres zwykłych czynności spółki” (art. 43, 208 § 4 k.s.h.), który jest pojęciem zbliżonym do pojęcia czynności „zwykłego zarządu”. Na tle regulacji dotyczącej spółki

z ograniczoną odpowiedzialnością za sprawy przekraczające zakres zwykłych czynności spółki uznano sprawy nietypowe, tj. inne, niż stale prowadzone przez spółkę, bądź

o znacznym ciężarze gatunkowym. Na gruncie spraw dotyczących przedsiębiorstwa,

za czynności przekraczające zakres zwykłego zarządu zwykle uważa się takie czynności, których nie podejmuje się w prawidłowym (normalnym) toku prowadzenia przedsiębiorstwa. Czynności zwykłego zarządu to m.in. zakup surowców potrzebnych do bieżącej produkcji, bieżąca sprzedaż, wypłata bieżących wynagrodzeń, odprowadzenie bieżących podatków oraz innych danin publicznych, bieżące naprawy i konserwacje maszyn, uiszczanie czynszów najmu lub dzierżawy. Zatem, podtrzymanie (nawet w sposób dorozumiany) zajętego wcześniej w odpowiedzi na apelację stanowiska procesowego w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych zainicjowanej odwołaniem od decyzji organu rentowego o objęciu ubezpieczeniem społecznym oraz wyznaczającej podstawę wymiaru składek nie wykracza poza czynności zwykłego zarządu, nie zmierza do uszczuplenia majątku spółki i nie wymaga zgody jej tymczasowego nadzorcy sądowego.

Konkludując, Sąd drugiej instancji, na mocy art. 385 k.p.c., orzekł jak w punkcie 1 wyroku.

O kosztach procesu Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.:

- w postępowaniu apelacyjnym (120 zł) w oparciu o rozstrzygnięcie zawarte w powołanym wcześniej wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 27 września 2016r. (art. 384 w zw. z art. 398<sup>21</sup> k.p.c.);

- w postępowaniu kasacyjnym (900 zł) na podstawie § 2 pkt 4 w związku i § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015r., poz. 1804).

/-/SSA J.Pietrzak /-/SSA M.Procek /-/SSA T.Szweda

Sędzia Przewodniczący Sędzia

JR